



SEKTOR

95

Pruszków

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" Reg. Mazowsze

Dość podwyżek, żądamy dodatku drożyznianego!

Spotkanie Glempa z Jaruzelskim, aroganckie procesy w Jędrzejowie i w Gdańsku, aresztowanie Tadeusza Jedyneka, szarpanie Wałęsy i wściekłość propagandy świadczą o tym, że generał przygotowuje coś złego, coś gorszego, niż kolejna nowelizacja ustawy. Chodzi prawdopodobnie o podwyżki cen mięsa. Generał przymierza się do 1 lipca. Przed planowanym ciosem w społeczeństwie polskie generał zawsze spotyka się z Prymasem, SB-ecja zawsze rzucała na szalę wszelkie swoje możliwości, aby aresztować kogoś znacznego, propaganda zawsze stawiała się bardziej komunistyczna.

Wciąż jeszcze nie został oficjalnie ogłoszony termin wprowadzenia nowych cen mięsa, ani ich wysokość. Jeżeli nie uda się generałowi 1 lipca, to do wyborów (13 października) mamy spokój. Dlatego tak ważne są nasze akcje ulotkowe, radiowe, telewizyjne, plakatowe i napisy na murach: Będzie strajk, Dość podwyżek, Żądamy dodatku drożyznianego. Jeżeli te akcje nie pomogą - Będzie Strajk! TKK NSZZ "S" w odezwie z 7 maja br. apeluje: "Ogłaszamy pierwszy dzień roboczy obowiązywania nowych cen mięsa dniem ogólnopolskiego strajku." Nasza solidarna postawa może przekreślić marzenie generała o wyższych cenach mięsa. Już dwa razy zmuszony został do przełożenia terminu podwyżek cen na mięso.

Andrzej

Fundusz Józefa Piniora

W odpowiedzi na skazanie przez sąd Józefa Piniora na zwrot 80 mil. złotych, nasz kolega w 79 numerze "Sektora" wystąpił z propozycją utworzenia Funduszu Józefa Piniora. Inicjatywa powyższa wzbudziła szerokie zainteresowanie - nasz artykuł przedrukował TM i różnymi kanałami wpływają wpłaty na ten fundusz. W 132 numerze TM okazała się także wypowiedź Józefa Piniora: "Jestem wzruszony - szlachetnością ludzi. Ten fundusz jest hasłem, wokół którego mogą grupować się ludzie, jest ważny dla tego, co nazywamy niezależnym społeczeństwem, które organizuje się wokół jakichś inicjatyw". Z dalszej wypowiedzi wynika, że J. Pinior pragnie te pieniądze przekazać na jakiś cel społeczny. Wierzmy, że On to zrobi najlepiej.

Sektor i TKO "S" byli twórcami Funduszu Józefa Piniora. Z tego względu zwracamy się z gorącą prośbą do czytelników Sektora o wpłaty na rzecz Funduszu. TKO "S" postanowił wpłacić na konto Funduszu Józefa Piniora 20.000 złotych.

TKO "S"

Uwolnić!

Paryż 15.I.1985r.

Robert Chechłacz i Tomek Łupanow zostali aresztowani 4 marca 1982r. w związku z przypadkowym spowodowaniem śmierci sierżanta Karosa. Torturowani w czasie śledztwa, a następnie skazani 8 września 1982r. przez Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na 25 i 13 lat więzienia. Aktualnie odbywają karę pozbawienia wolności w więzieniu w Nysie. Dwaj pozostali członkowie tej grupy: ksiądz Sylwester Zych i Stanisław Matejczak zostali skazani na kary po 6 lat więzienia.

Niestety amnestia z lipca 1984r., która (według wypowiedzi propagandy) zgodnie z ogłoszonymi informacjami miała być dowodem zlikwidowania skutków stanu wojennego, nie dotyczyła Roberta i jedynie zmniejszyła karę Tomkowi zaledwie o 1 rok. Nie możemy mieć nadziei na gest łaski ze strony władz. Ci, którzy między wieloma zbrodniami nakazali zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki są zdolni zamordować w "czysty" sposób Roberta i Tomka, doprowadzając ich do samobójstwa lub wyniszczając kurczkami.

Jest nas kilku, którzy założyli we Francji grupę pomocy "Przyjaciele Roberta i Tomka". Naszym celem jest informować opinię międzynarodową o ich losie i organizować kampanię o ich uwolnienie. Komitet Koordynacyjny NSZZ "Solidarność" we Francji udzielił poparcia naszej inicjatywie.
Tymczasowy adres: "Les Amis de Robert et Tomek" c/o Khaled Benerab - Poste Restante, 2 Av.de la Republique 93300 Aurore Villiers.

(z:Gryps nr 47)

"Bez końca"

"Bez końca" to nowy film polski Krzysztofa Kieślowskiego i według jego scenariusza. Na film ten powinno się koniecznie pójść. I to szybko, bo popularność jaką niewątpliwie będzie się cieszył, może spowodować, że zostanie wkrótce zdjęty z ekranów. Dlaczego?, dowiecie się tego dokładnie po obejrzeniu filmu. Film mówi o solidarności, "Solidarności" i postawach ludzkich w trudnych sytuacjach wyborów moralnych. Akcja rozgrywa się pod koniec 1982 roku, w okresie stanu wojennego i główną osią filmu jest sprawa młodego działacza związkowego oskarżonego o zorganizowanie strajku. Jego obroną zajmują się dwaj adwokaci - pierwszy, gdy akcja filmu rozpoczyna się już nie żyje, młody, energiczny, znajdujący z oskarżonym wspólny język, człowiek, który zapewne był związany z "S" i zachował pełną niezależność działania i myśli. Gra go J.Redziwiłłowicz. Drugi - przejmujący po pierwszym sprawę, ma jeden cel główny - wyciągnąć więźnia z aresztu. Bez względu na cenę. Tę rolę gra A.Bardini.

Film nieźle pokazuje atmosferę tamtych dni. Na ekranie widzimy ludzi, którzy bezinteresownie pomagają innym, słuchają nagrań pieśni z "internatu", oglądają karty satyryczne z Jeruzelskim i ZOMO. Czytają wydawnictwa podziemne. Głównym pozytywnym bohaterem tego filmu jest "S". Bo przecież ludzie, którzy w nią wierzą i o nią walczą, są w tym filmie pozytywnymi bohaterami, a więc idea, którą pokochali nie może być zła.

Wydaje mi się, że Kieślowski celowo obsadził w roli adwokata, obrońcy "S" Redziwiłłowicza, aktora ucsabianego z narodzinami filmowej "S". W filmie bohater, którego gra Redziwiłłowicz umiera, ale pamięć o nim jest bezustanna, jego postać i myśl towarzyszy bohaterom przez cały czas. Adwokat umarł fizycznie, ale jego dusza żyje wśród ludzi, którzy starają się być przede wszystkim ludźmi. Niemawiam gorąco - idźcie na ten film! A swoją drogą jaki cel miała władza pozwalając na projekcję tego filmu.

M.M.

Pruszków ZNTK:

W ZNTK od marca br. został wprowadzony nowy system płac. Według opinii gł.księgową oraz wronich Związków miał on przynieść zwykłą płacę o około 1 - - 1,5 tys.zł. Po kilku miesiącach okazało się, że prawie wszyscy zarabiają mniej. Najlepszym sprawdzianem była wypłata nagrody z zysku, czyli tzw. "czternastka", którą obliczone według nowego systemu. Jak każdy mógł się przekonać, ta czternastka w porównaniu z dawniejszymi było mniejsza od 2 do 3,5 tys. zł. Bardziej wtajemniczeni twierdzą, że różnicę tę w formie nagrody wzięli wdrożeniowcy tego systemu - p.Karaszewski gł.księgowy, oraz p.Floras kierownik działu ekonomicznego. Resztę rozdysponowano dla działów do dyspozycji kierowników, którzy dołożyli średnio po 1000zł dla każdego pracownika. Naturalnie nie zapomniano o KZPZPR i o związkach zawodowych. I tak etatowy II sekretarz KZPZPR, tow. Kaszper a także tow. Czajka Krystyna, sekretarz wronich związków dostali po 2tys. zł.

I sekretarza KZPZPR tow. Wiesława Pośpiecha wysłano na studie partyjne. Prawdopodobnie po zakończeniu kadencji mianuje się go jednym z dyrektorów. Dwa lata temu dyrektorem do spraw produkcji został też były I sekretarz, tow. Mirosław Zajęczkowski, lecz po upływie kilku miesięcy zdegradowano go na niższe stanowisko. Ale na otarcie łez pozostały mu pobory dyrektorskie w wysokości 35 tys.zł. Ciekawe, czy dalsza kariera tow.Pośpiecha potoczy się podobnie. Nasuwają się też dwie refleksje: 1. kto rządzi zakładem? i 2. kto wyrabia w zakładach średnią pensję?.

W celu zwabienia pracowników do wronich związków zawodowych zorganizowano autokarową wycieczkę do Ustrzyk Dolnych. Organizuje się też wraz z działem Socjalnym kolonie w Czechosłowacji, ale jak dotąd umiarkowanie w ZNTK wynosi 25% i trzyma się od dłuższego czasu w normie.
Dziękujemy za wpłaty: Rondo 2000, Od Jurka - 500, Mała - 500.